

Salvador

L. dz. 42/45

M. p. 5. 4. 45

Wpływ dn. 20. 4. 1945

L. dz. 349/45

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY z wywiadu

Przydział.....za...czas od 20 do 30 marca 1945 r.

349

I. WIADOMOŚCI WOJSKOWE

1. O c e n a s y t u a c j i n a P a c y f i k u . Sukcesy amerykańskiego lotnictwa oraz floty na Pacyfiku czynią aktualną kwestję desantów sił zbrojnych USA na kontrolowanym przez Japonję terytorium.

Możliwości, jakie przedstawiają pod tym względem poszczególne kraje, są następujące:

CHINY

- Przedstawiają one niezmierny potencjał ludzki i dały dowód wielkiej siły moralnej podczas długich lat oporu, stawianego agresji japońskiej. Z chwilą gdyby "żywe siły ludzkie" Chin zostały uzbrojone - nic nie mogłoby ich zatrzymać. Wybrzeże Chin jest rozległe, a najeźdźca nie może znajdować się wszędzie. Słaba sieć komunikacyjna uniemożliwia szybką koncentrację japońską w celu przeciwstawienia się desantom.

JAPONIA

- Przedstawia ona obraz krańcowo odmienny i stanowi ~~kan~~ potężną koncentrację wszelkiego rodzaju elementów wojskowych. Trudno przypuścić, iż KING lub NIMITZ zechcą tam naprawdę lądować Inna rzecz, iż jeszcze kilka miesięcy temu nikt nie uwierzyłby w możliwość amerykańskich desantów na wyspie Saipan lub na Filipinach.

Momentem szczególnym, przemawiającym mimo wszystko za inwazją Japonii, jest fakt, iż gęstość zaludnienia może utrudnić obronę, jak się to stało we Francji w 1940 roku.

Japonia jest bardzo podobna do Wielkiej Brytanii /położenie wysparskie i gęstość zaludnienia/, a sytuacja jej dałaby się porównać z sytuacją Anglii po Dunkierce, z tą jednak różnicą, iż Japonia jest znacznie słabsza na morzu i w powietrzu od swojego przeciwnika.

INDOCHINY

- Stanowiłyby one obiekt znacznie łatwiejszy z uwagi na odległość od Japonii i stosunkową bliskość Manili; wcześniej czy później dojdzie tam do desantu celem zapewnienia całkowitej kontroli na Morzu Chińskim.

Jednakże Indochiny stanowią cel położony na uboczu i wysiłki w tym kierunku spowodowałyby rozproszenie sił.

/LA PRENSA z dnia 22.III.45. - Kpt. Caillet-Bois /.

wykonanie karte za l. dz. 380/45 - 562

2. Znaczenie strategiczne wyspy Iwo. Wyspa ta liczy około 20 klm.kw. powierzchni i stanowi szczyt jednej z najwyższych gór suboceanicznych. Jest rzeczą zastanawiającą, iż zaszła tam potrzeba rzucenia do walki sił, które liczyły łącznie ponad ~~300000~~ 50.000 ludzi.

Iwo Jima, łącznie z archipelagiem Marjanów oraz wyspami Bonin i Hachijo, wchodziła w skład łańcucha fortec morskich Japonii, które były - jakby się zdawało - nie do zdobycia.

Nader ciekawa była niezdolność tej lotniczej bazy japońskiej naprzód gdy chodziło o obronę Marianów, a następnie o obronę własną przed nalotami z lotniskowców. Wykazało to wyraźnie niebezpieczeństwo ograniczenia ilości i pojemności lotnisk lądowych /3 lotniska/ w świetle postępu broni powietrznej.

Najbardziej jednak zdumiewającym jest fakt, iż Japończycy nie mogli podjąć nic skutecznego, ażeby bronić Iwo z baz lądowych, znajdujących się na wyspach Bonin i Hachijo oraz z jej najbliższych baz lądowych na terytorium metropolii japońskiej.

Walki o Iwo Jima wskazują na możliwość następujących nowych koncepcji w dziedzinie operacji lotniczych na wielką skalę:

- a/ bombowce, startujące z nieograniczonej ilości lotniskowców, działają niezależnie;
- b/ myśliwce, startujące z lotniskowców, operują wspólnie z ciężkimi bombowcami, startującymi z baz lądowych;
- c/ średnie bombowce z lotniskowców operują wspólnie z ciężkimi bombowcami z baz lądowych.

W świetle tych koncepcji zarysowuje się wyraźnie rola, jaką może odegrać Iwo Jima w operacjach lotniczych przeciwko metropolii japońskiej. Startujące stamtąd "fortece latające" mogłyby naprz. brać na pokład o 4 tonny bomb więcej, niż startując z lotnisk na wyspach Saipan i Guam.

/LA PRENSA z dnia 24.III.45 - Inż. Ortiz Machado/.

3. Potencjał ludzki stron wojujących. Dla niemieckich fachowców wojskowych już oddawna nie mogło być wątpliwości, iż wojna została przez Niemcy przegrana, chociażby ze względu na przeżywany przez nie kryzys efektywów ludzkich.

Biorąc za podstawę cyfr mobilizacyjnych 10% ludności jakiegokolwiek kraju, potencjał ludzki stron wojujących przedstawia się następująco:

N I E M C Y - Zmobilizować mogły od 8 do 9 milionów żołnierzy

U.S.A. - Mogą dysponować 13.000.000 żołnierzy; zmobilizowały dotąd 11.000.000. Rezerwa wynosi więc 2 miliony.

- R O S J A - Może zmobilizować teoretycznie od 17 do 18 milionów żołnierzy. Według wiadomości ze źródeł godnych zaufania, siły zbrojne Sowieców wynoszą obecnie 9.000.000 ludzi.
- IMPERIUM BRYT. - Zmobilizowano dotąd ok. 9.000.000 ludzi.
- JAPONIA. - Może zmobilizować do 9.000.000.

/EL MUNDO z dnia 27.III.1945 - José Sadi /.

II. WIADOMOŚCI MORSKIE

F l o t a n i e m i e c k a n a B a ł t y k u . Na skutek ostatnich wydarzeń wojennych, Niemcy dysponują na Bałtyku jedynie skromną bazą okrętów podwodnych w SWINEMUENDE, gdzie mieści się również szkoła artylerji morskiej.

Znaczenie ~~portu~~ portów utraconych przez Niemców, względnie zagrożonych bezpośrednio działaniami wojennymi, przedstawia się następująco:

- KLAJPEDA - znajdowała się tam baza okrętów podwodnych, szkoły morskie i składy artyleryjskie;
- ELBLĄG - stocznie, w których budowane były torpedowce i kontrtorpedowce;
- KRÓLEWIEC - stocznie, wyspecjalizowane w budowie okrętów podwodnych i mine-sweeper'ów;
- GDYNIA - baza operacyjna, wyposażona we wszystkie urządzenia; wraz z GDAŃSKIEM posiadała ona 25 doków pływających; pozatem - warsztaty, stacje próbne, szkoły strzelania i składy;
- SZCZECIN - centrum wyszkolenia oficerów marynarki; stocznie dla budowy okrętów podwodnych.

Znaczna część floty niemieckiej opuściła już Bałtyk i została przeniesiona do fiordu OSŁO. Chodzi tu o następujące jednostki;

- "LEIPZIG", "NUERNBERG" i "KOELN" - lekkie krążowniki o pojemności 6.000 tonn.
- "EMDEN" - krążownik o pojemności 5.400 tonn.
- "ADMIRAL HIPPER" i "PRINZ EUGEN" - ciężkie krążowniki o pojemności 10.000 tonn.
- "LUETZOW" i "ADMIRAL SCHEER" - pancerniki kieszonkowe po 10.000 tonn.
- "SCHLESIEN" i "SCHLEZWIG HOLSTEIN" - pancerniki po 13.000 tonn.

- "GNEISENAU" - pancernik o pojemności 26.000 tonn, oraz
"SEYDLITZ" - krążownik o wyporności 10.000 tonn

na skutek ciężkich uszkodzeń nie mogły być przeprowadzone i zostały prawdopodobnie zatopione.

Ten sam los spotka przypuszczalnie i niewykończony lotniskowiec "ZEPPELIN" o pojemności 19.250 tonn w porcie szczecińskim.

Wielka szkoła załóg okrętów podwodnych w GDYNI miała być przeniesiona do HORTEN pod fiordem OSLO.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 24.III.1945/.

III WIADOMOŚCI LOTNICZE

W a l k a o r ó w n o w a g ę w p o w i e t r z u, jaką prowadziła podczas obecnej wojny Rzesza Niemiecka, rozpada się na trzy etapy:

Etap pierwszy. Na podstawie doświadczeń "Battle of Britain" Niemcy doszli do wniosku, iż obrona własnego kraju przeciwko bombowcom nieprzyjaciela możliwa jest tylko przy posiadaniu nowoczesnych i szybkich myśliwców. Dlatego też od jesieni 1940 roku niemieckie fabryki lotnicze zostały nastawione na produkcję szybkich myśliwców, przeważnie nocnych.

Wynikało to również z drugiego wniosku, jaki wyprowadzili Niemcy, iż dzienne naloty bombowe nie mogą być ~~skuteczne~~ przeprowadzone w sposób naprawdę skuteczny. Dlatego też rozpoczęli oni wówczas masowe szkolenie myśliwskich pilotów nocnych.

z Dalszym wnioskiem niemieckim było, iż wprawdzie wielkie fabryki przemysłu lotniczego na Zachodzie są narażone na nocne naloty Aljantów, jednakże można zaradzić temu drogą montowania samolotów w wielkich warsztatach położonych na Wschodzie, które znajdowały się poza zasięgiem bombowców brytyjskich.

Wnioski te były naogół trafne, jednakże nie przewidziały one dwóch okoliczności:

- a/ że amerykańskie bombowce wyspecjalizują się w nalotach dziennych;
- b/ że dalekosiężne bombowce będą korzystały z osłony ~~dużo~~ myśliwców o równie dalekim zasięgu lotu.

Etap drugi. Wielkie fabryki montażu samolotów niemieckich w okolicach Malborka. w Poznaniu, w Wiener Neustadt, w Ratzbonie i w innych miejscowościach znalazły się w zasięgu działania "Liberatorów" i "fortec latających". Równocześnie

podczas wielkich bitew, staczanych przez lotnictwo niemieckie z osłoną amerykańskich bombowców została zestrzelona olbrzymia ilość samolotów myśliwskich Luftwaffe, tak że podczas inwazji Francji nie były one prawie wcale obecne.

Etap trzeci. Produkcja samolotów w Niemczech została przeniesiona pod ziemię..

W odpowiedzi na to Aljanci zaczęli bombardować systematycznie niemieckie fabryki nafty syntetycznej. W wyniku tego zapasy płynnego paliwa zaczęły wyczerpywać się gwałtownie.

W sierpniu 1944 roku zniszczono tyle fabryk tego typu, iż mogły one wyprodukować zaledwie 25% swojej normalnej produkcji.

We wrześniu 1944 roku kosztem olbrzymich wysiłków zdołano podnieść produkcję nafty syntetycznej do wysokości 35%.

Równocześnie w dniu 4.XI.1944 roku przyznano pierwszeństwo fabrykacji dział przeciwlotniczych.

W Polsce i na niemieckim Górnym Śląsku Rosjanie zdobyli wielką ilość podziemnych warsztatów montażu samolotów. W Poznaniu i w Malborku zdobyli oni wielkie naziemne zakłady lotnicze.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 26.III.1945/.

Pis.